

RORATY 2025 ZE SŁUGĄ BOŻYM
BISKUPEM KONSTANTYNEM DOMINIEM

JESTEM DLA NIEBA!



Dzień 1 – poniedziałek 1 grudnia 2025 r.

Liturgia słowa: Iz 4, 2-6; Ps 122 (121), 1b-2. 4-5. 6-7. 8-9 (R.: por. 1bc); Por. Ps 80 (79), 4; Mt 8, 5-11

WYRUSZAMY W DROGĘ

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, pokazuje nam jednak, że każdy z nas jest podróżnikiem; we krwi mamy wędrowanie, poznawanie, ciekawość życia i świata. Jeśli zrezygnujemy z tej ciekawości, poznawania, poszukiwania, życie zacznie nas męczyć. Dlatego Bóg zaprasza nas dziś, żeby wyruszyć w drogę: *Chodźcie, wstąpmy na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba!* (por. Iz) My przez cały adwent przychodzimy do kościoła, do świątyni. Przychodząc tutaj, przyjmujemy zaproszenie od Boga i pozwalamy się prowadzić. Odpowiadamy tak jak psalmista: *Ucieszyłem się, gdy mi powiedziano: „Pójdziemy do domu Pana!”*.

Wędrując na roraty, poprawiamy kondycję ciała i serca, nabieramy energii, poznajemy Pana Boga i najlepiej, jak można, przygotowujemy się do urodzin Pana Jezusa.

Naszym przewodnikiem przez Adwent będzie Sługa Boży biskup Konstantyn Dominik, był on biskupem w diecezji chełmińskiej, z której powstała nasza diecezja pelplińska.

- na banerze, który nam będzie towarzyszył, umieszczony jest oryginalny podpis biskupa oraz zawołanie, którym Konstantyn Dominik żył od najmłodszych lat, a które zapisał w swoich notatkach: *Jestem dla nieba!* W ten sposób nasz przewodnik uczy, że nie jesteśmy tu na ziemi na zawsze, że nie jesteśmy stworzeni dla smutku, cierpienia, pogubienia. Każdy z nas jest stworzony, żeby wejść do nieba! Biskup Dominik wiele razy prostymi słowami przekonywał tych, którzy go słuchali, że niebo jest ich domem. Słuchając Słowa Bożego i poznając, kim był ksiądz biskup, będziemy utwierdzać naszą wiarę w to, że mamy żyć tu na ziemi, aby dojść do nieba.

Dzień 2 – wtorek 2 grudnia 2025 r.

Liturgia słowa: Iz 11, 1-10; Ps 72 (71), 1b-2. 7-8. 12-13. 17 (R.: por. 7); Łk 10, 21-24.

POZORY MYŁĄ

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, pokazuje nam jednak, że pozory mylą, a dla poznania prawdy nie wystarczy duża ilość informacji, konieczne są również modlitwa i mądre przemyślenie spraw.

W pierwszym czytaniu prorok Izajasz mówi, że to Duch Boży daje to, co potrzebne, do poznawania prawdy. Kto się nie modli, kto nie rozmawia z Panem Bogiem, prosząc o dary Jego Ducha, ten nie pozna prawdziwego życia, szczęścia, radości. Taka osoba będzie żyła pozorami i często będzie rozczarowana, zawiedziona, narzekająca. To samo potwierdza Pan Jezus w Ewangelii, mówiąc, że Bóg zakrył to, co najważniejsze, przed wymądrzającymi się ludźmi, a pokazał je tym, którzy nie kombinują, nie kłamią, żyją uczciwie.

Nasz przewodnik przez Adwent Sługa Boży biskup Konstantyn Dominik uczy, że powinniśmy być dociekliwi w szukaniu prawdy i nie od razu, nie za szybko mówić o wszystkim i uznawać, że coś już dobrze wiemy albo zrozumieliśmy. Całe swoje życie Kostek dużo się uczył, słuchał, nie wymądrzał się. Dzisiaj za jego przykładem też się czegoś nauczymy. Będzie to modlitwa spisana w słowach piosenki. Śpiewając ją, będziemy prosić Pana Boga, aby uczył nas mądrze żyć i unikać tego, co fałszywe.

„JESTEM DLA NIEBA”

La, la, la, la...

G D C G
G D C D G

1. Mały Kostek z Bogiem żył
Od najmłodszych lat
Modląc się przez życie szedł
Przez wspaniały świat

G D
C G
C G
D G

2. Dla każdego znalazł czas
Pomoc ludziom niósł
Wszystkim co miał dzielił się
Na świętego rósł

G D
C G
C G
D G

3. Umiął pięknie skromnym być
Miłość w sobie miał
Aby każdy w niebie był
Tego bardzo chciał

C D
G e
C a
D

Ref: Konstantynie Dominiku
Przyjacielu nasz
Prostą drogę do Jezusa
Dzieciom Bożym wskaż

G D
C G
G D
C G

Raz i dwa, raz i dwa
Jestem dla nieba
Kto? Ja! Raz i dwa!
Dla nieba jestem Ja!

G D
C G
G D
C G



diecezja-pelplin.pl

Dzień 3 – środa 3 grudnia 2025 r.

Liturgia słowa ze środy: Iz 25, 6-10a; Ps 23 (22), 1b-3a. 3b-4. 5. 6 (R.: por. 6cd); Mt 15, 29-37.

DZIECIŃSTWO KOSTKA

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, pokazuje nam, że pierwszym, który chce nam pomagać, towarzyszyć, wspierać, jest Pan Bóg. W Ewangelii słyszeliśmy, że Jezus przyszedł nad Jezioro Galilejskie i przyszedł do Niego wielkie tłumy, mając ze sobą chorych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u Jego stóp, a on ich uzdrowił. Pan Jezus przejął się również tym, że Jego słuchacze nie mieli kanapek ze sobą. Mówi do uczniów: *Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają, co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby ktoś nie zasnął w drodze.* Bóg się o nas troszczy.

Wspierają nas także inni ludzie: nasi bliscy, przyjaciele, znajomi, a czasem nawet życzliwe osoby, których nie znamy, a okażą nam dobroć. Nie jesteśmy sami wobec trudności i wyznań każdego dnia. Nie musimy też na siłę zgrywać bohaterów. Warto przyznać się do własnej słabości i z ufnością prosić o pomoc Pana Boga oraz drugiego człowieka. Potwierdza nam to autor psalmu w słowach: *Pan jest moim Pasterzem, niczego mi nie brakuje. Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną.*

Nasz przewodnik przez Adwent Sługa Boży biskup Konstantyn Dominik od najmłodszych lat potwierdza, że zawierzenie, zaufanie Bogu są silnie zakorzenione we więzach rodzinnych. Był drugim z trojga dzieci Michała, piastującego urząd sołtysa, i Anny Derc. Urodził się 7 listopada 1870 roku w Gnieździe, na Kaszubach, w parafii Swarzewo. Mama zmarła, gdy Konstantyn miał dwa lata. Tata Kostka ożenił się ponownie z siostrą matki, Marcjanną Derc. Z tego małżeństwa przyszło na świat jeszcze dziewięć dzieci. Kostek od najmłodszych lat doświadczył również tego, że skąpe zasoby materialne nie naruszają szczęścia rodziny, a wręcz je wzmacniają, jeśli stawia ona czoła trudnościom zjednoczona i solidarna. Pomoc w pracach domowych i w prowadzeniu gospodarstwa rolnego łączyła się dla niego w harmonijną całość z budzącą się religijnością osobistą, która karmiła się wspólną modlitwą całej rodziny. Jeśli dodamy do tego wrażliwość na piękno natury, szczególną miłość do roślin i kwiatów, ujrzymy szczęśliwe dziecko, gotowe do przerodzenia się w człowieka pokoju i cierpliwości.

Dzień 4 – czwartek 4 grudnia 2025 r.

Liturgia słowa: Iz 26, 1-6; Ps 118 (117), 1bc i 8-9. 19-20. 21 i 25. 26-27a (R.: por. 26a); Iz 55, 6; Mt 7, 21. 24-27.

NAUKA W COLLEGIUM MARIANUM W PELPLINIE

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, pokazuje nam, że życie, jeśli ma być szczęśliwe i pełne, musi być cierpliwym budowaniem na mocnym fundamencie. Prorok Izajasz głosi: *Niech wejdzie naród sprawiedliwy, dochowujący wierności; jego charakter stateczny Ty kształtujesz w pokoju, w pokoju, bo Tobie zaufał. A Pan Jezus w Ewangelii potwierdza: Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale.*

Nie ze wszystkim trzeba się spieszyć. Są sprawy, na które warto poświęcić więcej czasu. Niekiedy konieczne jest nie poganiać osób i wydarzeń. Cierpliwy, jeśli umie wytrwale czekać, na końcu okaże się zwycięzcą. Największe kariery i pasma sukcesów pozbawione cierpliwości i wytrwałości zakończą się klęską.

Nasz przewodnik przez Adwent Sługa Boży biskup Konstantyn Dominik, mając siedem lat, dokładnie 1 kwietnia 1877 roku, rozpoczął naukę w szkole podstawowej w rodzinnych stronach. Uczył się sumiennie i wytrwale. Nie ściągał na sprawdzianach. Wiedział, że to, czego się nauczy w szkole, ma mu potem służyć w rzetelnej pracy dla innych. Sześć lat później, w wieku trzynastu lat, opuścił rodzinne strony, aby rozpocząć edukację w progimnazjum biskupim Collegium Marianum w Pelplinie. Szkoła była wymagająca, ale Kostek był wytrwały i cierpliwy. Jego bronią były determinacja i dyscyplina. W codziennych zmaganiach wykorzystywał bardzo dobrą pamięć. Modlił się też gorliwie, prosząc, aby Pan Bóg wspierał go i dodawał mu sił.

Dzień 5 – piątek 5 grudnia 2025 r.

Liturgia słowa: Iz 29, 17- 24; Ps 27 (26), 1bcde. 4. 13-14 (R.: 1b); Mt 9, 27-31.

SZCZĘŚCIE TKWI W MAŁYCH RZECZACH

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, pokazuje nam jednak, że samo bycie ważnym i posiadanie wiele nie czyni człowieka szczęśliwym. Czy sekret bycia szczęśliwym może tkwić w małych i pozornie nieznaczących rzeczach?

Niezależnie od tego, czy posiadamy dużo, czy mało, czy jesteśmy megapopularni, czy znani tylko w wąskim gronie, czy sprawujemy funkcje mające wpływ na innych, czy też nie, nasze szczęście, radość i pokój serca zależą w każdym położeniu, w jakim jesteśmy, od naszej relacji z Panem Bogiem. Prorok Izajasz przypomina, że *Pokorni wzmogą swą radość w Panu*. Pokorny zaś to ten, kto wie, że Boga we wszystkim trzeba postawić na pierwszym miejscu. Począwszy od najdrobniejszych spraw, zadań, spotkań – tych pozornie małych niczym ziarnko gorczycy.

Nasz przewodnik przez Adwent Sługa Boży biskup Konstantyn Dominik uczy, że z tego codziennego, niepozornego, wiernego posłuszeństwa Panu Bogu rodzą się najpiękniejsze owoce – szczęście człowieka. Sam dał tego przykład, kiedy ukończył progimnazjum Collegium Marianum w Pelplinie i jako młody człowiek, mając dziewiętnaście lat (1889 rok), został przyjęty do Królewskiego Gimnazjum w Chełmnie. Mieszkał w Collegium Albertinum, wówczas aktywowanym i gorliwie prowadzonym przez księdza Mariana Dąbrowskiego, kapelana domu prowincjalnego sióstr szarytek. Był skupiony, sumienny i pilny na lekcjach, bo wiedział, że kiedyś to, czego się nauczy, posłuży innym. I nawet wtedy, kiedy w latach szkolnych dotknęło jego rodzinę wielkie nieszczęście śmierci dwóch braci – Benedykta i Józefa, nasz Kostek nie załamał się, ale modlił się za nich gorliwie, mocniej zaufał Panu Bogu i rozwijał się, pocieszając rodziców czynionymi postępami. Maturę zdał w Chełmnie 10.03.1893 roku i zaczął poważnie myśleć, aby zostać księdzem i oddać swoje życie Panu Jezusowi i służbie bliźnim.

Dzień 6 – sobota 6 grudnia 2025 r.

Liturgia słowa: Iz 30, 19-21. 23-26; Ps 147A (146), 1b-2. 3-4. 5-6 (R.: por. Iz 30, 18); Iz 33, 22; Mt 9, 35 – 10, 1. 5. 6-8.

DOBRZE WYBRAĆ

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, pokazuje nam jednak, że samo bycie ważnym i posiadanie wiele nie czyni człowieka szczęśliwym. Czy sekret bycia szczęśliwym może tkwić w małych i pozornie nieznaczących rzeczach?

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii mówi o powołaniu: *Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało, proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na żniwo swoje.* Chce tymi słowami zachęcić nas, abyśmy razem z Panem Bogiem szukali, co jest naszym powołaniem, do czego Bóg nas stworzył i wybrał. Szukając razem z Bogiem, pytając Pana Boga i bliskie mi osoby odpowiedzialne za mnie: rodziców, nauczycieli, księdza proboszcza albo katechetę, przyjaciół, mam szansę wybrać w życiu taką przyszłość, która najpiękniej pomoże mi się rozwinąć.

Nasz przewodnik przez Adwent Sługa Boży biskup Konstantyn Dominik już miesiąc po maturze, 17 kwietnia 1893 roku, podjął studia w Wyższym Seminarium Duchownym diecezji chełmińskiej. Przerwy wakacyjne w studiach Kostek spędza u wujka, księdza Jakuba Derca, w Prątnicy. W ten sposób odwdzięczał się za finansową pomoc wujka w czasie nauki w seminarium. W Prątnicy zaczyna też pisanie dziennika duchowego *Ad maiorem Dei gloriam*. Zapiski te będzie kontynuował w Pelplinie. Okres formacji daje mu szansę pogłębiania wiedzy i życia duchowego, relacji z Panem Jezusem. Konstantyn w pełni tę szansę wykorzystał. Po czterech latach sumiennej modlitwy i pracy przyjmuje święcenia kapłańskie 25 marca 1897 roku z rąk księdza biskupa Leona Rednera.

Dzień 7 – poniedziałek 8 grudnia 2025 r. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP

Liturgia słowa: Rdz 3, 9-15. 20; Ps 98 (97), 1bcde. 2-3b. 3c-4 (R.: por. 1bc); Ef 1, 3-6. 11-12; Łk 1, 28; Łk 1, 26-38.

NAJLEPSZY WYBÓR

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, pokazuje nam, że mądrym wyborem jest wybór oparty na rozmowie z Panem Bogiem – czy to w modlitwie, czy przez życzliwych nam i mądrych ludzi. Mądry wybór to postępowanie zgodnie z tym, co mówi Słowo Boże, szczególnie przykazania oraz błogosławieństwa. Słyszemy dziś, jak Matka Boża otrzymuje od św. Gabriela Archanioła zaproszenie do urodzenia Syna Bożego. Maryja rozmawia z aniołem, pyta, słucha, rozważa. Nie podejmuje decyzji pochopnie, ale daje sobie chwilę czasu. Na koniec podejmuje decyzję mądrą, taką, która doprowadziła Ją i niezliczone grono ludzi do szczęścia w niebie. Jej pełną mądrości i ufności odpowiedź usłyszeliśmy w Ewangelii: *Oto ja, Służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego!*

Nasz przewodnik przez Adwent Sługa Boży biskup Konstantyn Dominik po wyświęceniu na księdza 25 marca 1897 roku z posłuszeństwem i ufnością przyjął decyzję księdza biskupa kierującą go jako wikariusza do gdańskiej parafii podmiejskiej Stare Szkoty (dzisiejsza dzielnica Orunia). Ksiądz Konstantyn gorliwie uczył tam katechezy, żeby samemu oraz innym przekazać Słowo Boże pomagające dokonywać mądrych wyborów. Była to placówka wymagająca: działały tam liczne stowarzyszenia, kwitło życie sakramentalne. To w Oruni ksiądz Konstantyn „zapaścił korzenie w konfesjonale”, w którym spędzał wiele godzin. Tak wiele, że zdarzyło mu się przysnąć nad brewiarzem. Z tego czasu zachowało się parę ciekawych kazań mówiących o tym, że sam Bóg pomaga grzesznikowi, kiedy ten chce się nawrócić. Czas służby w Gdańsku był dość krótki (1897-1898), ale dzięki temu, że ksiądz Kostek dawał ludziom całe swoje serce, był też bardzo owocny.

Dzień 8 – wtorek 9 grudnia 2025 r.

Liturgia słowa: Iz 40, 1-11; Ps 96 (95), 1-2. 3 i 10ac. 11-12. 13 (R.: por. Iz 40, 10a); Mt 18, 12-14.

GORLIWIE SŁUŻYĆ

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, pokazuje nam, że dobry pasterz, który ma sto owiec, trzodzi się nad każdą z nich z osobna. Nie mówi sobie: *Skoro jedna tylko odeszła, to nic się nie stało! Przecież zostało mi jeszcze dziewięćdziesiąt dziewięć*. Wręcz przeciwnie, podejmuje wysiłek dla tej jednej. Robi to tak naprawdę dla całego stada. Bo pozostałe dziewięćdziesiąt dziewięć owiec przygląda się pasterzowi i może sobie pomyśleć: *A jakbym ja była tą zgubioną, to mój dobry pasterz też za mną pójdzie i mnie nie opuści!* Gdyby pasterz nie poszedł za tą zgubioną, wszystkie inne owce mogłyby się czuć zaniepokojone, myśląc sobie: *Skoro za tą jedną nie poszedł, to za mną też nie pójdzie! Spisze mnie na straty!*

Dobry pasterz uczy nas i zachęca do wysiłku, do podejmowania wyzwań, niespoczywania na laurach.

Nasz przewodnik przez Adwent Sługa Boży biskup Konstantyn Dominik w roku 1898, po półtorarocznej posłudze wikariuszowskiej w Oruni, zostaje przeniesiony na samodzielne stanowisko kapelana Szpitala i Domu Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie. Otrzymuje również funkcję katechety w żeńskim liceum, a w roku 1900 powierzono mu zadanie opiekuna w nowo utworzonym internacie Collegium Albertinum, przeznaczonym dla gimnazjalistów wyższych klas. Jak dobry pasterz poświęca się z całych sił oraz rzetelnie przykłada do swoich obowiązków. Wraz z siostrami prowadzi stowarzyszenie Dzieci Maryi, które za jego czasów rozrosło się do potężnej, prężnie działającej organizacji, z której w późniejszych latach wyszło bardzo wiele powołań zakonnych.

Dzień 9 – środa 10 grudnia 2025 r.

Liturgia słowa: Iz 40, 25-31; Ps 103 (102), 1b-2. 3-4. 8 i 10 (R.: por. 1b); Mt 11, 28-30.

GDZIE SZUKAĆ CODZIENNEJ SIŁY?

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, pokazuje nam jednak, że prawdziwy odpoczynek, wytchnienie, regenerację możemy odnaleźć, tylko przebywając blisko Pana Boga, ucząc się z mądrości Jego Słowa, oddając Mu w modlitwie wszystkie swoje troski. Bardziej wprost, niż jak to zrobił Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii, już się nie da zaprosić człowieka zmęczonego, aby prawdziwie odpoczął. *Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.* Tak samo w pierwszym czytaniu prorok Izajasz ogłasza dosadnie: *Bóg się nie męczy ani się nie nuży... On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego.* Dzisiaj szukamy, czasem za ogromne pieniądze, wypoczynku, wyjazdów, atrakcji urlopowych. Zdarza się, że po takiej przerwie wracamy jeszcze bardziej zmęczeni i ze smutkiem stwierdzamy, że nic nie odpoczęliśmy. A tymczasem nie słuchamy Słowa Bożego, które wskazuje pewne miejsce głębokiego i zawsze udanego odpoczynku. Kto znajduje czas dla Boga w życiu, kto znajduje czas, żeby kochać bliźniego, ten odzyska siły i udźwignie zadania, jakie na nim spoczywają.

Nasz przewodnik przez Adwent Sługa Boży biskup Konstantyn Dominik przez około trzynaście lat spędzonych jako ksiądz w Chełmninie bardzo gorliwie i dużo pracował. Nie tylko wypełniał zadania wobec chorych i podopiecznych placówki sióstr miłosierdzia, ale także zasłynął z głoszenia pięknych kazań. Kiedy ludzie i księża zorientowali się, że Pismo Święte wyjaśnia prostym i zrozumiałym językiem, zapraszali go często na różne okoliczności, żeby wyjaśniał im prawdy Boże i wskazywał, jak przy Bogu odpocząć. Ksiądz Konstantyn jeździł po całej okolicy, był w Rywałdzie (późniejszym miejscu uwięzienia błogosławionego kardynała Wyszyńskiego), Starogardzie Gdańskim, Bysławku, Wabczu, Trzebczu. Wyjątkowo bliski jego sercu stał się Rywałd Królewski, dzisiaj klasztor ojców kapucynów i sanktuarium, w tamtym czasie diecezjalny dom dla księży emerytów. Prowadził go znany już nam ksiądz Marian Dąbrowski, który z wychowawcy stał się bliskim przyjacielem biskupa Dominika. Kazania księdza Kostka były zawsze bardzo starannie przygotowane, przemyślane i przemodlone, dlatego trudno się dziwić, że zapraszano i słuchano go chętnie.

Dzień 10 – czwartek, 11 grudnia 2025 r.

Liturgia słowa: Iz 41, 13-20; Ps 145 (144), 1bc i 9. 10-11. 12-13 (R.: por. 8); por. Iz 45, 8; Mt 11, 11-15.

DOBRE PREZENTY I MIŁE NIESPODZIANKI OD BOGA

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, pokazuje nam jednak, że Pan Bóg zawsze robi prezenty trafione w dziesiątkę i niespodzianki z rzeczy najbardziej w danym momencie potrzebnych. Autor psalmu wyznał dzisiaj mocno: *Pan jest dobry dla wszystkich!* Nigdy się nie myli i nigdy nie pułkuje z tym, czego nam trzeba. Dziś prorok Izajasz ogłosił: *Nędzni i biedni szukają wody, a jej nie ma. Ja, Pan, każę wytrysnąć strumieniom na wzgórzach i źródłom wód pośród nizin. Na pustyni zasadzę cedry!* To jest dopiero niespodzianka! To jest dopiero superprezent! Podobnie rzecz się ma w Ewangelii, w której przywołany prorok – Jan Chrzciciel, zapowiada największy dar, jaki ludzie dostali od Pana Boga – Jego Syna Jezusa Chrystusa.

Nasz przewodnik przez Adwent Sługa Boży biskup Konstantyn Dominik nie marzył o opuszczeniu Chełmna, ale Pan Bóg zrobił mu niespodziankę, kiedy na wiosnę 1911 roku biskup Augustyn Rosentreter wezwał Konstantyna Dominika do pracy w Wyższym Seminarium Duchownym jako zastępcę rektora, szefa tej wyższej uczelni. Jeszcze większym prezentem okazało się, że ksiądz Konstantyn ma łączyć tę funkcję z zadaniem ojca duchownego dla kleryków przygotowujących się do bycia księżmi. Wszystko to było o tyle niezwykle i niespodziewane, że w tym czasie wiele osób posługiwało się w Pelplinie w językiem niemieckim i nowy wicerektor musiał się sporo napracować, żeby głosić kazania i przemowy w języku obcym. Konstantyn znał język niemiecki, ale przygotowanie w nim wystąpień publicznych było sporym wyzwaniem i wymagało – po raz kolejny w jego życiu – pracowitości i silnej woli. Pomimo wysiłku, małej liczby godzin snu i dużej odpowiedzialności zapamiętano go jako zawsze uśmiechniętego księdza!

Dzień 11 – piątek 12 grudnia 2025 r.

Liturgia słowa: Iz 48, 17-19; Ps 1, 1-2. 3. 4 i 6 (R.: por. J 8, 12); Mt 11, 16-19.

UCZYĆ SIĘ NA BŁĘDACH

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, pokazuje nam, że jeśli człowiek dostrzeże, w czym się myli i co źle robi, może się poprawić i ulepszyć sposób myślenia i działania. Pan Bóg wzywa dziś w pierwszym czytaniu naród wybrany do nawrócenia: *O, gdybyś zważał na me przykazania, stałby się pokój twój jak rzeka, a sprawiedliwość twoja jak morskie fale. Twoje potomstwo byłoby jak piasek i jak jego ziarnka twoje latorośle*” Wspominany w Ewangelii Jan Chrzciciel wołał do ludzi w podobnym tonie: *Porzućcie wasze błędy, grzechy, nawróćcie się, poprawcie, wróćcie do Pana Boga z całego serca!* Taka postawa powrotu to prawdziwe uczenie się na swoich błędach, wyciągnię z nich wniosków i mądre życie.

Nasz przewodnik przez Adwent Sługa Boży biskup Konstantyn Dominik nie zraził się ilością zadań, które otrzymał w Pelplinie. Nie wyczerpały się jego siły ani pomysły pomimo wielkiego wysiłku, jaki wkładał w pokonywanie całodziennych trudności i ograniczeń. Jego wrażliwość na ubogich owocuje ciągle poszerzającym się systemem wsparcia i dożywiania tych najbiedniejszych. Wraz z pracującymi wówczas w Pelplinie siostrami miłosierdzia przenosi on do Pelplina stowarzyszenie Dzieci Maryi, które również i tu szybko się rozrasta. Na krótko przed wybuchem I wojny światowej, dokładnie 21 marca 1914 roku, rozpoczyna się jego duchowa przygoda z Apostolską Unią Kleru, stowarzyszeniem duchownych katolickich, którego celem było i jest promowanie rozwoju duchowego kleru i pomoc w posłudze. Został on jako pierwszy ksiądz diecezji chełmińskiej członkiem tego stowarzyszenia, potem promotorem, a na koniec przełożonym. W jego szeregi poszło wielu kleryków, jego uczniów.

Dzień 12 – sobota 13 grudnia 2025 r.

Liturgia słowa: Syr 48, 1-4. 9-11; Ps 80 (79), 2ac i 3b. 15-16. 18-19 (R.: por. 4); Łk 3, 4c. 6; Mt 17, 10-13.

PODRÓŻE KSZTAŁCĄ

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, pokazuje nam, że żeby żyć pełnią życia, trzeba się ruszyć i nie można ulegać zastoju. We wszystkich czytaniach słyszeliśmy dziś czasownik „przychodzić”. Bóg przychodzi ludziom z pomocą, Eliaz przychodzi głosić Słowo Boże, dzisiejsza liturgia jest bardzo dynamiczna, jest w niej sporo ruchu. A kiedy się przemieszczamy, nawet na niewielkie odległości, mamy szansę spotkać ciekawe osoby, zobaczyć nowe miejsca, poznać nowe sytuacje i uczestniczyć w nowych dla nas wydarzeniach. Zastój, zasiedzenie, zamknięcie się to postawy zupełnie przeciwne temu, do czego zachęca nas dziś Pan Bóg.

Nasz przewodnik przez Adwent Sługa Boży biskup Konstantyn Dominik wiedział dobrze, że podróże, spotkania, wyzwania kształcą, rozwijają, ubogacają. Cenił sobie pod tym względem czas wakacyjny i urlopowy. Odwiedzał rodzinę w Mostach i Kosakowie, pomagając im w pracy i dzieląc spokojne chwile odpoczynku. Składał wizyty siostrzom szarytkom w Chełmnie, Bysławku i Lubawie. Rywałd Królewski gościł go często, bo tam właśnie mieszkał jego przyjaciel, ksiądz Marian Dąbrowski. Wyjeżdżał również poza granice Polski: w kwietniu 1912 roku odbył tygodniową pielgrzymkę do Rzymu. Jako środek lokomocji wybierał pociąg. Doceniał znaczenie i możliwości samochodu, ale nigdy go nie zakupił.

Dzień 13 – poniedziałek 15 grudnia 2025 roku

Liturgia słowa: Lb 24, 2-7. 15-17a; Ps 25 (24), 4-5. 6 i 7bc. 8-9 (R.: 4b); Ps 85 (84), 8; Mt 21, 23-27.

SZANOWAĆ KAŻDEGO CZŁOWIEKA

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, mówi o takim właśnie przenikliwym spojrzeniu. Balaam prorok w pierwszym czytaniu ogłasza, że ma wzrok przenikliwy, słyszy słowa Boże, pada, a oczy mu się otwierają. W psalmie modliliśmy się o taki dobry wzrok, prawdziwe spojrzenie z miłością: *Daj mi poznać Twoje drogi, Panie, naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami. Prowadź mnie w prawdzie według Twych pouczeń!* Wreszcie w Ewangelii Jezus demaskuje pokrętnie i fałszywe patrzeć faryzeuszów na Jego osobę i postać Jana Chrzciciela.

Zaprasza nas Słowo Boże, aby nasze patrzeć było głębsze niż tylko na to, co na zewnątrz: na ubranie, fryzurę, fajny telefon, który ktoś ma. Uczy nas patrzeć na to, jaki ktoś jest, czy ma dobre serce, bo tylko tak można poznać drugiego człowieka i zbudować z nim więzi.

Spójrzmy teraz, jak to Słowo Boże spełniło się w życiu naszego Sługi Bożego biskupa Konstantyna Dominika. Kiedy rozpętała się I wojna światowa, seminarium opustoszało, kleryków przygotowujących się do bycia księżmi wzięto do wojska. Tylko niewielka ich liczba została. Ksiądz Konstantyn Dominik nie zrażał się ani nie zniechęcał, patrzył dalej niż wyłącznie na bieżące wydarzenia. Wiedział, że jeśli zło dochodzi do głosu, także zło wojny, to tylko na krótką chwilę, a potem samo upada i się kończy. Tak też było w tym przypadku. Wojna się skończyła, Polska się odrodziła, a ksiądz Dominik od razu domagał się języka polskiego na studiach. Służył dalej gorliwie i zachował nadzieję, co spowodowało, że w 1920 roku mianowano go rektorem seminarium, czyli głównym odpowiedzialnym, za przygotowanie kleryków do kapłaństwa.

Liturgia słowa: So 3, 1-2. 9-13; Ps 34 (33), 2-3. 6-7. 17-18. 19 i 23 (R.: por. 7a); Mt 21, 28-32.

UMIEĆ WYCIĄGAĆ WNIOSKI

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, bardzo dosadnie ilustruje nam postawę głupiego i mądrego zachowania się wobec napomnień i pochwał. W Ewangelii Pan Jezus mówi, że wielu ludzi nie uwierzyło Janowi Chrzcicielowi, kiedy ich napominał i wzywał do nawrócenia. Uznali słowa Jana za nic niewarte i nie uwierzyli mu. W psalmie śpiewaliśmy, że Pan Bóg zwraca swe oblicze przeciw zło czyniącym, aby się opamiętali, ale ci okazują się często uparci w swoim postępowaniu. Ci natomiast, którzy modlą się do Boga, doznają Jego pomocy, mogą się cieszyć i prawdziwie radować.

Spójrzmy teraz, jak to Słowo Boże spełniło się w życiu naszego Sługi Bożego biskupa Konstantyna Dominika. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku i przywrócenie Pomorza Gdańskiego do Polski przed księdzem Konstantynem stało niezwykle odpowiedzialne zadanie. Musiał się wykazać mądrością wobec różnych ludzkich zachowań, roztroptych i nierozważnych, wobec pochwał i narzekań. Jako rektor seminarium musiał nade wszystko łagodzić spory i napięcia między studentami z różnych stron diecezji, różnych tradycji rodzinnych i o różnych sympatiach. Udało mu się wznieść ponad podziały i jednoczyć ludzi naznaczonych głębokimi przeciwieństwami narodowościowymi i społecznymi. Zauważył to także przedstawiciel papieża w Polsce (zwany nuncjuszem) i pisał listy do księdza Dominika z prośbą o skomentowanie i omówienie wielu bieżących spraw. W tej korespondencji zanotowano, że ksiądz Konstantyn cieszył się już sławą świętości za życia.

Dzień 15 – środa 17 grudnia 2025 roku

Liturgia słowa: Rdz 49, 1a. 2. 8-10; Ps 72 (71), 1b-2. 3-4b. 7-8. 17 (R.: por. 7); Mt 1,1-17.

WARTO SŁUCHAĆ, WARTO ROZMAWIAĆ

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy (pierwszego dnia drugiej części adwentu) zachęca nas, aby poznać własną historię: historię miasta, wioski, parafii, a nade wszystko historię własnej rodziny. Nie tylko znać ją z datami i miejscami: skąd kto pochodził, kiedy się urodził. Posłuchać opowieści o osobach, które były przede mną: jak się poznali dziadkowie? Kiedy zakochali się w sobie rodzice? Dlaczego wujek i ciocia mieszkają tak daleko? Historia rodziny, parafii, miejscowości, może mnie bardzo dużo nauczyć, wyjaśnić, stać się pomocą w mądrym wybieraniu na przyszłość przez unikanie błędów, które kiedyś popełniono.

Spójrzmy teraz, jak to Słowo Boże spełniło się w życiu naszego Sługi Bożego biskupa Konstantyna Dominika. Dobrze jest też znać historię swojej parafii i diecezji. Wiemy, że nasza parafia należy do diecezji pelplińskiej, ale coraz mniej osób pamięta, że diecezja ta od 1992 roku kontynuuje dzieje diecezji chełmińskiej. Nasza historia nie sięga więc 1992 roku, ale roku 1243, w którym diecezja chełmińska została utworzona. I właśnie w tej diecezji chełmińskiej w 1925 roku poszukiwano kandydata na ordynariusza. Przez różne koleje losu i różnice charakterów nie został nim wtedy ksiądz Dominik, ale ksiądz Stanisław Okoniewski, który pełnił tę funkcję do 1944 roku. Jednak trzy lata później, przy najbliższej nadarzającej się okazji, ksiądz Konstantyn Dominik zostaje mianowany biskupem pomocniczym. Święcenia przyjął 25 marca 1928 roku w katedrze w Pelplinie. Pozostał jednocześnie na stanowisku rektora seminarium aż do 1932 roku. Dziś dużo dat, bo poznajemy ważną część historii naszej diecezji.

DBAĆ O DOBRE IMIĘ BLIŹNIEGO

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, stawia nam przed oczami przykład św. Józefa, który kochał mocno Matkę Bożą i zadbał o Jej dobre imię. *Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie.* Kiedy człowiek nie mówi źle o innym, kiedy szanuje opinię drugiego, sam Pan Bóg go wspiera i daje mu siłę do tego, żeby się nie zniechęcił i kochał dalej. Robi nawet więcej, odsłania przed nim swoje tajemnice. *Gdy powziął tę myśl, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło”.* Bóg mocno wspiera tych, którzy dobrze mówią i nie nadużywają daru języka.

Spójrzmy teraz, jak to Słowo Boże spełniło się w życiu naszego Sługi Bożego biskupa Konstantyna Dominika. Przykład dobrego mówienia do człowieka i o człowieku zobaczymy też w postawie Sługi Bożego biskupa Konstantyna Dominika. Jeżdżąc po całej diecezji, odwiedzając parafie, sprawując sakramenty, zawsze posługiwał się pięknie językiem polskim. Pielęgnował też dobre mówienie, używanie dobrych słów, kiedy brał udział w spotkaniach biskupów z całej Polski. Jako biskup otrzymywał też bardzo dużo listów, znajdował czas, aby odpowiadać na każdy, nikogo nie chciał zostawić bez często krótkiego, ale konkretnego słowa. Odpisywał zresztą nie tylko na listy, ale i na kartki z pozdrowieniami, jakie do niego docierały. Tak bardzo cenił dobre mówienie i komunikację z drugim człowiekiem, że interesował się językiem esperanto. W uznaniu jego zasług 9 listopada 1932 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dzień 17 – piątek 19 grudnia 2025 r.

Liturgia słowa: Sdz 13, 2-7. 24-25a; Ps 71 (70), 3-4a. 5-6b. 16-17 (R.: por. 8a); Łk 1,5-25.

NIE BÓJ SIĘ, BÓG JEST BLISKO!

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, przywołuje wydarzenie z życia Zachariasza, który był tatą św. Jana Chrzciciela. Zachariasz przyszedł do świątyni się modlić i kiedy zobaczył, że Pan Bóg posyła mu anioła, żeby z nim porozmawiał, przeraził się mocno i strach padł na niego. Dlatego anioł rozpoczyna rozmowę od uspokojenia go: *Nie bój się! Nie bój się, bo Pan Bóg jest dobry i miłosierny i da Ci wielkie dary, da Ci syna. Nie bój się, bo Pan Bóg nie przychodzi, aby niszczyć, ale żeby ocalić i ratować. Nie bój się, bo razem z twoją żoną, Elżbietą, zostaliście wybrani, a Pan Bóg wam pomoże.* Zachariasz jednak bał się tak mocno, że nie uwierzył. Dlatego odjęło mu na krótki czas mowę. Ale kiedy Pan Bóg zaczął robić, to co zapowiedział, Zachariasz coraz mniej się bał, coraz bardziej wierzył i w końcu odzyskał zdolność mówienia. Światło wiary usuwa sporą część lęku i strachu.

Spójrzmy teraz, jak to Słowo Boże spełniło się w życiu naszego Sługi Bożego biskupa Konstantyna Dominika. Pewnie dużo pytań i przejęcia pojawiło się w życiu Sługi Bożego biskupa Konstantyna Dominika, kiedy 18 lutego 1932 roku trafił do szpitala. Początkowo wszyscy myśleli, że chodzi o zwyczajne przemęczenie, dlatego przekazano go do zakładu leczniczego sióstr miłosierdzia w Pelplinie. Kiedy jednak okazało się, że choroba jest znacznie poważniejsza, biskup Konstantyn trafia do Szpitala Mariackiego w Gdańsku, w którym spędza 50 dni. Diagnoza, którą usłyszał, brzmiała ciężko – zanik czerwonych ciałek krwi, anemia złośliwa. Do końca życia będzie odczuwał skutki tej choroby. Od tej chwili biskup Konstantyn prawie co roku, szczególnie po większym wysiłku, jak np. po wizytacjach, musiał się udawać na parotygodniowe kuracje do Gdańska. W roku 1932 wyjechał na kurację do Włoch, gdzie przebywał od 20 maja do 16 lipca. Również w roku 1937 pojawiła się szansa ponownego wyjazdu, ale ostatecznie nie doszedł on do skutku.

UMIEĆ PROSIĆ

Dzisiejsze czytania uczą nas prosić i uświadamiają, jak ważną funkcję spełnia prośba w relacjach człowieka z Panem Bogiem oraz w relacjach między ludźmi. W Księdze Proroka Izajasza słyszeliśmy, jak król Achaz otrzymuje nakaz proszenia. Pan przemówił do Achaza tymi słowami: *Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego...* Król prosić nie chce. Dlaczego? Może dlatego, że musiałby pokornie uznać, że nie ze wszystkim sam sobie poradzi. Może dlatego, że dar od Pana Boga oznaczałby, że Achaz musi się wziąć do roboty i jakoś na ten wyproszony prezent odpowiedzieć swoimi decyzjami i postępowaniem. Zupełnie inną postawę ma Matka Boża w Ewangelii, kiedy archanioł Gabriel oznajmia Jej, że otrzyma dar od Pana Boga, że będzie mamą Syna Bożego, z ufnością zgadza się przyjmując Tego, którego Bóg Jej ofiaruje.

Spójrzmy teraz, jak to Słowo Boże spełniło się w życiu naszego Sługi Bożego biskupa Konstantyna Dominika. Wychowany na doświadczeniach I wojny światowej biskup Dominik, jak i większość pelplińskiego kleru, nie przypuszczał, że tak okrutnie inny będzie ten nowy konflikt zbrojny. Po wybuchu wojny, z nominacji opuszczającego Pelplin biskupa Okoniewskiego, aż do grudnia 1939 roku otrzymał pełnię władzy nad diecezją, z racji jednak na stan zdrowia i represje okupanta nie mógł rzeczywiście wiele uczynić. W tym tragicznym okresie biskup Dominik był obłożnie chory i nie wstawał z łóżka. Być może to spowodowało, że nie został zamordowany przez hitlerowców podczas pelplińskiej krwawej jesieni, kiedy to wymordowano niemal całą kapitułę i grono profesorskie seminarium. Pod koniec 1939 roku, po zdaniu władzy w ręce biskupa Spletta, stał się w Pelplinie dla hitlerowców osobą niemiłe widzianą. Zostawiono go jednak w kompletnej izolacji, choć jego cierpiąca obecność była dla wiernych w całej diecezji pocieszeniem i światłem nadziei

Dzień 19 – poniedziałek 22 grudnia 2025 roku

Liturgia słowa: 1 Sm 1, 24-28; Ps 1 Sm 2, 1bcde. 4-5. 6-7. 8abcd (R.: por. 1b); Łk 1,46-56.

WYTRWAŁA MODLITWA

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, przywołuje przykład Anny, kobiety, która przez długi czas nie mogła mieć dzieci, a w końcu dzięki wytrwałej modlitwie i ufności otrzymała od Pana Boga syna. Dziś odczytaliśmy słowa jej wdzięczności za wysłuchanie przez Boga. *To ja jestem ową kobietą, która stała tu przed tobą i modliła się do Pana. O tego chłopca się modliłam i spełnił Pan prośbę, którą do Niego zanosłam. Oto ja oddaję go Panu. Po wszystkie dni, jak długo będzie żył, zostaje oddany Panu.* W tym mądrym wyznaniu Anna poświęca Panu Bogu los chłopca, którego jest mamą, wiedząc, że On się najlepiej o jej potomstwo zatroszczy. Podobnie czyni Maryja w Ewangelii. Dziękuje Bogu i uwielbia Go za to, że stała się Mamą Pana Jezusa. *„Wielbi dusza moja Pana..., gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.*

Spójrzmy teraz, jak to Słowo Boże spełniło się w życiu naszego Sługi Bożego biskupa Konstantyna Dominika. Biskup Konstantyn zachował nadzieję do końca i nie przestał modlić się i wierzyć w zwycięstwo prawdy i dobra nad złem i kłamstwem. W styczniu 1940 roku, z chwilą kiedy stan zdrowia biskupa Dominika na tyle się polepszył, że pozwalał na odbycie podróży samochodem, został on wywieziony przez gestapo do Gdańska. Najpierw ulokowano go w szpitalu Najświętszej Maryi Panny – tym samym, w którym leczył się już od 10 lat na anemię – a po podleczeniu zamieszkał w klasztorze sióstr elżbietanek przy Targu Siennym. Msze Święte odprawiał w kaplicy sióstr, w domu głównym. Do jego konfesjonatu klękali zarówno ukrywający się księża i świeccy z diecezji chełmińskiej, jak również żołnierze niemieccy wyjeżdżający na front. Pragnął bardzo zamieszkać u sióstr miłosierdzia w Chełmnie, ale nie otrzymał na to zgody: miał zakaz opuszczania Gdańska. Często wzywano go na przesłuchania – ostatnie z nich odbyło się w lutym 1942 roku.

Dzień 20 – wtorek 23 grudnia 2025 roku

Liturgia słowa: Mt 3, 1-4. 23-24; Ps 25 (24), 4-5. 8-9. 10 i 14 (R.: por. Łk 21, 28); Łk 1,57-66.

PRZYGOTOWAĆ SIĘ NA SPOTKANIE Z BOGIEM

Słowo Boże, które dziś usłyszeliśmy, mówi nam o znakach i osobach przygotowujących i zapowiadających przyjście Pana Boga. Przez proroka Malachiasza Bóg oznajmia: *Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów.* Najpierw przyjdzie posłaniec, który ogłosi przybycie Pana Boga. Potwierdza to Ewangelia, wspominając dziś przyjście na świat Jana Chrzciciela, poprzednika Pana Jezusa, który głosił nadejście Zbawiciela.

Spójrzmy teraz, jak to Słowo Boże spełniło się w życiu naszego Sługi Bożego biskupa Konstantyna Dominika. Znaki zwiastujące przyjście Pana Boga po biskupa Dominika, żeby go zabrać z tego świata, zaczęły się intensywnie pojawiać na początku marca 1942 roku. Sługa Boży niespodziewanie zachorował i musiał zostać przeniesiony do szpitala Najświętszej Maryi Panny. Zbyt późno rozpoznane zapalenie i pęknięcie wyrostka robaczkowego mimo podjętej operacji stało się przyczyną zgonu. Dwa razy był namaszczyany olejami świętymi: najpierw po operacji, przez kapelana, potem w sobotę 7 marca oficjalnie przez biskupa Spletta. Zmarł tego samego dnia w obecności siostry Cecylii i sióstr zakonnych prowadzących szpital. Odszedł z wielkim spokojem, budując innych swoją postawą i modląc się w intencji innych umierających. Zgodnie z wyrażoną w testamencie wolą pochowany został na cmentarzu św. Ignacego na Starych Szkotach. Dopiero po wojnie, w 1949 roku, przeniesiono jego ciało na cmentarz w Pelplinie, wyznaczając mu miejsce koło grobu księży pomordowanych jesienią 1939 roku.

Dzień 21 – środa 24 grudnia 2025 roku

Liturgia słowa: 2 Sm 7, 1-5. 8b-12. 14a. 16; Ps 89 (88), 2-3. 4-5. 27 i 29 (R.: por.2a); Łk 1, 67-79.

BÓG SPEŁNIA OBIETNICE, KTÓRE ZŁOŻYŁ

Potwierdzenie niezawodności Słowa Bożego odnajdujemy dziś w czytaniach.

W pierwszym król Dawid otrzymuje obietnicę: *Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. (...) Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. (...) wzbudzę po tobie potomka twój, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzę jego królestwo. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.* Te bardzo ważne i wielkie słowa wypełnią się setki lat po śmierci króla, kiedy na świat przyjdzie Pan Jezus pochodzący z rodu Dawida. Widział to jasno i poznał Zachariasz, który w Ewangelii zaświadcza, że Bóg wypełnił to, co obiecał, dotrzymał słowa. *Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo lud swój nawiedził i wyzwolił, i wzbudził dla nas moc zbawczą w domu swego sługi, Dawida.*

Spójrzmy teraz, jak to Słowo Boże spełniło się w życiu naszego Sługi Bożego biskupa Konstantyna Dominika. W chwili chrztu człowiek staje się dzieckiem Bożym, a Pan Bóg składa mu obietnicę, że ma mieszkanie u Niego w niebie. Biskup Konstantyn pozostał wierny aż do końca tej obietnicy, nigdy w nią nie zwątpił, a Pan Bóg wypełnił w jego życiu zapewnienie, które mu złożył. Sława jego świętego życia trwała już od młodych lat, rozpowszechniała się i ogarniała coraz większą liczbę tych, z którymi współpracował, którym służył i ofiarował swoje życie. Nawet w dokumentach nuncjatury w Warszawie znajdujemy potwierdzenie opinii jego świętości. W 1961 roku rozpoczął się w diecezji proces mający prowadzić do ogłoszenia księdza biskupa błogosławionym naszym orędownikiem.